



*Wierzę, że warto ludziom pomagać.*

*Wszystko jedno - z wiarą w ludzi czy bez niej.*

# Dobry i zły uchodźca?

...czyli o tym, czy ratowanie życia jest obowiązkiem

Wprowadzają do debaty: **Natalia Gebert, Joanna Kos-Krauze, Marcin Sośniak**  
Obrady prowadzi: **Błażej Strzelczyk**

*Nie przyszedłem tu po to, żeby razem z wami narzekać, a nawet po to, żeby za często krzyknąć „hańba!”, ale przyszedłem po to, żeby się zastanowić, co można z tym zrobić. Ktoś powiedział przed chwilą o milczeniu i rzeczywiście to milczenie jest dramatyczne. I myślę, że każdy z nas, na swoją miarę, może przerywać milczenie. Może wymuszać w taki sposób, w jaki może, na autorytetach, by jednak się odzywały. (...) Przede wszystkim nie należy bać się potępiać ksenofobii, rasizmu i wszystkich objawów takich straszliwych, odrzucających zachowań. Trzeba mówić, nie wolno milczeć.*

*Od ludzi nie można oczekiwać bohaterstwa. Chciałbym, abyśmy czynili bohaterami tych, którzy przerywają milczenie.*

*Fragment z wystąpienia prof. Wiktora Osiatyńskiego na Dniu Solidarności z Uchodźcami, Warszawa 15.10.2016*

Dobry i zły uchodźca? Patron naszej debaty wierzył, że „ludziom warto pomagać”. A uchodźca to człowiek w desperacji. Uciekając do bezpiecznego świata porzuca swój dom, dorobek życia. Ucieka przed wojną, przed głodem, przed nędzą. W ostatnich dwóch miesiącach, gdy trwa wojna w Ukrainie, my, polscy obywatele, pokazaliśmy, że to rozumiemy, że współczujemy z ludźmi w potrzebie. Granicę polsko - ukraińską przekroczyły w tym czasie ponad 3 miliony ludzi, głównie kobiet z małymi dziećmi. Gdy to się dzieje, gdy przyjmujemy, gościmy rzesze uchodźców z Ukrainy, znajdujemy im pracę, lekarza, szkołę, pomagamy w dalszej podróży, od blisko dwóch lat z granicy polsko - białoruskiej funkcjonariusze naszego państwa, naruszając Konwencję Genewską o statusie uchodźców codziennie, aktywnie i brutalnie, zagradzają dostęp do granicy kilkunastu lub

kilkudziesięciu proszącym o azyl przybyszom z dalekich Iraku, Afganistanu, Syrii. Są głodni, przemoczeni, przemarznięci, chorzy. Czy nie zasługują na nasze współczucie? Jak wielki musi być przymus, który wygania ciężarne kobiety z małymi dziećmi na niepewny los i poniewierkę? Jak wielka musi być bezdusność, nieczułość tych, którzy odmawiając wody, jedzenia, lekarza, zawracają ich z tej drogi. Jak wielka musi być obojętność tych, którzy milczą odwracając głowy. Dlaczego w Polsce szczytują się katolicyzmem milczymy, gdy cierpią bliźni, a władza unicestwia wszelką pomoc ścigając i karząc ludzi dobrej woli?

Są wśród nas bohaterowie. To ci, którzy przerywają milczenie i nie bacząc na represje podejmują działania, powiedziałyby o nich Wiktor Osiatyński. Porozmawiajmy o tym! Porozmawiajmy o nas!

Zapraszamy  
Paula Sawicką i Andrzeja Seweryna

24 maja (wtorek), godz. 18:00,

**Teatr Polski im. Arnolda Szyfmana w Warszawie**

Scena Kameralna im. Sławomira Mrożka (wejście od ul. Sewerynow)

Wstęp wolny. W debacie można też uczestniczyć  
za pośrednictwem internetu w godz. 18.00 - 20.30

[www.otwarta.org](http://www.otwarta.org) [www.teatrpolski.waw.pl](http://www.teatrpolski.waw.pl) [www.nażywo.net](http://www.nażywo.net)